

Kocio – Halina Kunicka

* * * *

Nie kosztuje mnie Kocio zbyt wiele
Ze dwa, ze trzy
On mi wtorki zamienia w niedziele
I jeszcze po nocach się śni
Kocio, Kocio nie wie co to nuda
Kocio, Kocio ma cudowne uda
Kocio, Kocio pali tylko „Kenty”
Kocio, Kocio czuły i namiętny
Kocio, Kocio, Kocio, Kocio
Kocio, Kocio nie wymaga wiele
Kocio, Kocio kąpie się w niedzielę
Kocio, Kocio zaraz po maturze
Kocio, Kocio został u mnie dłużej
(maa)
(maa)
Gdy okrzepnie to weźmie posadę
Za rok za dwa
Jestem silna, za dwoje dam radę
Wolę Kocia od męża i psa
Kocio, Kocio nie wie co to nuda
Kocio, Kocio ma cudowne uda
Kocio, Kocio pali tylko „Kenty”
Kocio, Kocio czuły i namiętny
Kocio, Kocio, Kocio, Kocio
Kocio, Kocio nie wymaga wiele
Kocio, Kocio kąpie się w niedzielę
Kocio, Kocio zaraz po maturze
Kocio, Kocio został u mnie dłużej
(maa)
(maa)
Gdy odejdzie, to także na palcach
Tup, tup, tup, tup
Są uczucia, co mają czar walca
I nie trzeba by wiązał je ślub
Kocio, Kocio nie wie co to nuda

Kocio, Kocio ma cudowne uda
Kocio, Kocio pali tylko „Kenty”
Kocio, Kocio czuły i namiętny
Kocio, Kocio, Kocio, Kocio
Kocio, Kocio bardzo lubi krówki
Kocio, Kocio nie chce brać gotówki
Kocio, Kocio cudne ma paluszki
Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć
Kocio



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych